

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



PIJANY PRAWIE ZDERZYŁ SIĘ Z POLICJANTAMI, A PÓŹNIEJ CHCIAŁ ICH PRZEKUPIĆ

Data publikacji 29.03.2022

Pijany kierowca w zamian za odstąpienie od czynności służbowych chciał wręczyć policjantom ponad 1200 zł. Gdy trafił do policyjnego aresztu przekonał się, że popełnił nie tylko przestępstwo drogowe. Za próbę wręczenia łapówki grozi mu do 10 lat więzienia. Mieszkaniec powiatu pułtuskiego usłyszał już prokuratorskie zarzuty. Odpowie również za kierowanie bez wymaganych uprawnień oraz w stanie nietrzeźwości, ponieważ w jego organizmie było ponad 2 promile alkoholu.

Do zdarzenia doszło w miniony weekend. Policjanci z Somianki patrolowali Wólkę Folwark, kiedy z naprzeciwka nadjechał citroen, który nagle zjechał na przeciwny pas ruchu i o mały włos nie zderzył się z radiowozem. Czujnością oraz refleksem wykazał się funkcjonariusz, który mocno odbił kierownicą i zjechał na pobocze unikając zderzenia z samochodem osobowym. Kierowca pojazdu odjechał. Policjanci pojechali za nieodpowiedzialnym kierowcą, a następnie zatrzymali go przerywając jego dalszą niebezpieczną jazdę slalomem.

Już w pierwszych sekundach interwencji mundurowi zorientowali się, co było powodem stworzenia zagrożenia w ruchu drogowym. Policjanci od kierowcy wyczuli alkohol. Przeprowadzone badanie alkomatem w organizmie 44-letniego mieszkańca powiatu pułtuskiego wykazało ponad 2 promile alkoholu. Dodatkowo po sprawdzeniu w policyjnych systemach informatycznych wyszło na jaw, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania, a jego auto aktualnych badań technicznych.

Kiedy okazało się, że 44-latek czeka poważne konsekwencje wyciągnął z kieszeni plik pieniędzy i chciał go wręczyć policjantom mówiąc: „... weźcie te pieniądze i zapomnijcie o sprawie. Każdy z nas się rozjedzie w swoją stronę bez żadnych problemów”.

Mundurowi poinformowali pułtuszczanina, że za takie zachowanie zostaje zatrzymany w związku z usiłowaniem wręczenia korzyści majątkowej funkcjonariuszom publicznym w zamian za odstąpienie od czynności służbowych, a konsekwencje jego zachowania będą znacznie surowsze.

44-latek trafił do policyjnej celi, a pieniądze w kwocie ponad 1200 zł zostały zabezpieczone na poczet przyszłych kar. Mężczyzna po wytrzeźwieniu usłyszał prokuratorskie zarzuty. Teraz o jego losie zdecyduje sąd. Za popełnione przestępstwa grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności, do 30 tys. złotych grzywny za jazdę bez wymaganych uprawnień, i co najmniej 5 tys. złotych za jazdę w stanie nietrzeźwości oraz sądowy zakaz kierowania pojazdami na okres minimum 3 lat. Nie obejdzie się również bez kary za stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym.

(KWP zs. w Radomiu / kp)